

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 21 lutego 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. **Napoleon w Hiszpanji.** Jutro wiecz. **Nieboska komedja i Irydjon.**

Varieté Helenów.

OD 16 LUTEGO 1912.

: **Nowe występy** :
DUET JAROW,

ELSA d'OSTENI
LILLI SARENO
PAULA CLAESSON
ULAY ISABELL
M-lle PETROWA,
ALMA TELL

Jeszcze tylko kilka dni
MISS MARGARETE HOVE „The Piano Lady”

TH. GIESE,
HENR. BLANCHE,
MARISKA HAJOS,
MIZZI MAROT,
MIMI RENÉ.

Kabaret „ERMITAGE”

Dzielnia 18. Dzielnia 18.

STELLA DINA
Subretka międzynarodowa
FRANK DORLEY
Komik amerykański
BARON
Tancerka Węgierska
POGLERS
Oryginalny duet tyrolski

RENTA
Subretka rosyjska
CZYŻEWSKA
Kaptelka polska
NELLI de MEGLIO
Spiewaczka tyrolska
MARTELLY
Spiewaczka niemiecka

PAULA OGAY
Tancerka
BETLA ZEZE
Subretka węgierska
MELINDA MARIAN

i wiele innych,

Początek przedstawień g. 10 1/2 w

Doborowa kuchnia.

Przystępne ceny.

Dzielnia 18. SALA KONCERTOWA Dzielnia 18.

Warszawska Orkiestra Symfoniczna Ostatni Wielki Koncert Nadzwyczajny

(Filharmonji)

ogłasza na ogólne żądanie we czwartek dnia 22-go lutego 1912 roku o godzinie 8 i pół wieczorem

JOZIA CHEJFECA

11 to letniego wirtuozu skrzypki

z udziałem **Giseli Springer** (fortepian)

Bilety sprzedaje Kasa w Sali Koncertowej od 11ej do 2 i od 4-8 wieczór.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, owągi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla zniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Sroda, d. 21 lutego 1912 r.
Dziś: Feliksa W.
Jutro: Katedry św. Piotra.

Doktor.

Doktor, widząc, że mu się lekarstwo udało Chciał je często powtarzać: coż się z cho- [rym stało?]
Chory słabł, aż rzekł, leku nie chcąc [brać już dłużej].
To nie koniak Szustowa, który zawsze [służy].

Szkolnictwo w Łodzi.

Szkolnictwo jest niezmiernie ważnym czynnikiem w zakresie rozwoju społecznego.

Ściśle podkreślić należy, że w zależności od stopnia oświaty danego narodu, rozwijają się dążenia kulturalne, etyczne, dobrobyt ekonomiczny, estetyka i t. p.

To też powinniśmy niezmierną uwagę zwracać na stan oświaty, respective szkolnictwa u nas, a co za tem idzie, czy dotychczasowe wysiłki dobrowolne społeczeństwa, lub przymusowe opodatkowania, w zupełności wystarczają w stosunku do naszych potrzeb, oraz czy użytkowanie przeznaczonych na oświatę funduszy odpowiada swemu celowi i przeznaczeniu.

Innymi słowy — potrzebna tu jest niezbędnie jawność, czyli powiadomienie ogółu o tem co się dzieje z funduszami,

przeznaczonymi na szkolnictwo i jak są one szczegółowo użytkowane.

Tak być powinno i tak jest w istocie w wielu miastach zachodniej Europy, a nawet w wielu miastach Królestwa, lecz u nas w Łodzi dzieje się wręcz przeciwnie.

Nie mam zamiaru nikogo w danej sprawie obwiniać — być może dzieje się to wskutek nieporozumienia, lub błędnego sądu, że ogół nie interesuje się tymi pieniędzmi, które przymuszony z własnej woli składa na cele oświatowe.

Muszę tu zwrócić uwagę, że z budżetów szkolnych przedostają się na łamy pism miejscowych jeno suche wzmianki o ogólnej sumie budżetu szkolnego tak komisji polskiej, jak niemieckiej oraz zarządu gminy żydowskiej, o ilości szkół, utrzymywanych z tych funduszy, w każdej z komisji.

Reszta pokryta jest tajemnicą, jak gdyby spoczywała na niej pieczęć śmierci.

Coś nie coś wiedzą członkowie komisji, dziwnem wszakże, że bliżej nie wnikną w tak poważnego znaczenia sprawę i nie zażądają kategorycznie ogłoszenia drobiazgowych budżetów szkolnych, wychodząc bodaj z tego założenia, iż i robotnik, któremu, gdy nie jest w możności opłacić podatek szkol-

ny, sumienny inkwizytor—sekwestrator magistracki sprzedaje pierzynie, zegar lub szafę...

Nic więc zatem dziwnego, że pragnąc zbadać ważną kwestję użytkowania funduszy szkolnych w Łodzi, zmuszeni byliśmy korzystać ze źródeł nie oficjalnych, lecz od osób dzisiaj postronnych, lecz wtajemniczonych, stojących blisko komisji szkolnych.

Nie ręczymy za absolutną wiarygodność naszych informacji, wszakże sądzimy, że spełniamy obywatelski obowiązek, stawiając przed oczyma ogółu te dane, jakimi rozporządzamy.

W 1908 roku zaprowadzonym został podział komisji na polską i niemiecką (a przed rokiem ustanowiono komisję marjawicką).

Jest to niebywałe curiosum, bowiem szkolnictwo początkowe miejskie pozostaje pod opieką rządu i jako takie nie powinno i nie może być narodowościowym.

Jeśli zaś chodziło o podział wyznaniowy, należało uwzględnić i wszystkie inne wyznania, począwszy od baptystów, a skończywszy bodaj na karaimach.

Powinien zatem być jeden wydział, podzielony co najwyżej na sekcje.

Podział więc taki zatem jest nielogiczny, z czego wszakże skorzystał niemiecy, bowiem fabrykanci tej narodo-

wości popierają tyłk o szkoły niemieckie, pomimo iż w zakładach ich pracują tysiące robotników polaków.

Akcyjne Towarzystwa, oraz fabrykanci, zatrudniający robotników-polaków, stanowczo powinni płacić składki na utrzymanie, tak zwanych dziś, szkół polskich.

Utrzymanie dwóch wydziałów szkolnych pochłania kilkanaście tysięcy rubli, tymczasem można by w tym względzie zaprowadzić poważną ekonomję i z otrzymanych tą drogą oszczędności utworzyć jedną lub kilka nowych szkół, których wszak za dużo niemamy.

Co do wydatków kancelaryjnych miejscowych i zamiejscowych, objętych budżetem szkolnym, też dało by się o nich coś nie coś powiedzieć, ponieważ jednak budżety szkolne nie są publikowane, nie rozporządzając ściślemi cyfrowymi danymi, zmuszeni jesteśmy, nolens volens, kwestję tę pominąć.

W budżecie jednakowoż znajdują się podobno „specjalne” pozycje, co do których niezbedności požądaniem by było szczegółowe wyjaśnienie i sprawozdanie.

Między innymi wspomniemy, że listy wynagrodzenia nauczycieli formują nie komisje szkolne, lecz jeden z kasjerów, za co pobiera dodatkowe wynagrodzenie.

Kasjer pobiera również, zastosowaną do zajmowanej posady etatową pensję urzędową, lecz prócz tego otrzymuje dodatkowe wynagrodzenia: oddzielnie za przyjmowanie wpływów i oddzielnie za wypłacanie sum rozchodowych na szkolnictwo.

Na materiały piśmienne ogółem wyznaczone jest na potrzeby magistratu (wszystkich wydziałów) 3000 rubli plus 1,200 rb. na opał i światło, oddzielnie zaś z funduszów szkolnych dodatkowo 500 rb. (1) specjalnie na wydział szkolny.

Szkolnictwo miejskie spoczywa w rękach jednego z urzędników magistratu, który pobiera za to dodatkowe wynagrodzenie w sumie 1,200 rb. rocznie.

Urzędnik ten posiada szerokie atrybucje i zastępuje prezydenta na posiedzeniach komisji szkolnych, co mija się z przepisami prawnymi.

Czyż te kilka uwag, dotyczących gospodarki funduszami szkolnymi nie dość jasno przekonywują, iż cierpi na tem wiele tysięcy dziatwy łódzkiej, nie mogącej się uczyć, bo... niema miejsc w szkołach?

Czyż to nie dowodzi, że komisje albo nie, albo nie wiele robią, skoro w wielu razach posługują się specjalnie płatnymi funkcjonariuszami, wówczas gdy czynności te członkowie komisji mogliby wypełniać sami?

Po cóż więc komisje szkolne, czyż istnieją one tylko dla schlebienia próżności ludzkiej, dla tytułów — wszak w takich warunkach doskonale mogłyby być zastąpione przez urzędników magistratu.

Smutne to są refleksje i wcale nie jest rzeczą przyjemną wyprowadzać je na światło dzienne w takiej, jak niniejszej formie.

Zmuszeni jesteśmy jednak do tego, ponieważ budżety szkolne nie są podawane do wiadomości ogółu, który bądź co bądź pragnie wiedzieć jak są użytkowane fundusze publiczne.

Pragnęlibyśmy jednego: obalenia naszych uwag i domniemań przez rzeczowe i cyfrowe udowodnienie, że są one nieprawdziwymi.

A jedynym tu wyjściem jest bezwzględne ogłoszenie w prasie budżetów szkolnych za lata ubiegłe i bieżące, ze szczegółowym wyjaśnieniem pozycji zbyt ogólnie lub niejasno określonych w oficjalnym tekście.

Ta droga wzbudziłaby prawdopodobnie zaufanie do działalności komisji szkolnych.

W tych dniach, jak to już wzmiankowaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Kurjera”, przybędzie do Łodzi gubernator piotrkowski, w celu zbadania nieprawidłowej działalności niemieckiej komisji szkolnej.

Między innymi mamy do zanotowania fakt, iż do zamieszkałego przy ul. Zarzewskiej nr. 23, właściciela zakładu stolarskiego, p. Hipolita Szuberta, przybyli dwaj członkowie niemieckiej komisji szkolnej, wraz ze stójkowym i przymusili go do zapłacenia, pomimo protestu, 12 rb. składki na szkoły niemieckie, wbrew rozporządzeniu gubernatora, i ogólnie obowiązującym przepisom na mocy, których każdy płacący ma prawo określić przynależność do wybranej przez siebie narodowości. P. Szubert, jak się dowiadujemy, wystąpił w sprawie tej ze skargą do gubernatora.

Wierzmy, że gubernator przybędzie do Łodzi, jednocześnie zechce zwrócić swą uwagę na nasz artykuł i poleci opublikować budżety szkolne do wiadomości ogółu, w celu usunięcia pewnych wątpliwości, być może spowodowanych tylko ową tajemniczością, jaką okryta jest działalność komisji szkolnych.

J. Garlikowski.

Anglja i Niemcy.

W Londynie kursują dziwaczne pogłoski. Nikt nie wie właściwie dokładnie, jaki był cel wizyty Haldana. Na giełdzie sądzą, że stosunek do Niemiec się polepszy. Objawiło się to już w znacznym podwyższeniu kursów konsol. Równocześnie mówią o ustąpieniu Asquitha i objęciu rządów przez Lloyd-Georga.

„Pall Mall-Gaz.” twierdzi, że rezultatem podróży Haldana jest ograniczenie zbrojeń. Ale nie brak też dzienników i polityków, którzy twierdzą, że sytuacja się raczej pogorszyła. W każdym razie oczekują ważnych wydażeń.

Haldane i Churchill odbyli wczoraj konferencję, poczem obydwaj byli u króla na audjencji. Churchill pozostał na posłuchaniu półtorej godziny, Haldane godzinę.

„Köln. Ztg.” wyraża dość nieśmiało opinię, że następcą Asquitha ma zostać Grey, którego antyniemieckie usposobienie jest znane i że dlatego wysłano Haldana do Berlina, aby rząd niemiecki uspokoić.

„Daily News” zaprzecza, jakoby Asquith miał ustąpić i zapewnia, że Grey zostanie nadal ministrem spraw zagranicznych.

Niezwykłe odznaczenie Greya jest ciągle przedmiotem dyskusji w prasie. Przypuszczają, że król chciał w ten sposób dać mu satysfakcję za ataki liberałów.

„Daily Express” stanowczo twierdzi, że Grey zostanie następcą Asquitha.

Dzienniki rosyjskie twierdzą, że wizyta Haldana w Berlinie wywołana została koniecznością zatarcia złego wrażenia, jakie wywołała mowa generała angielskiego podczas bankietu w Petersburgu o rosyjsko-angielskim współnictwie broni.

„Ziawa” klubu ukraińskiego.

„Dilo”, organ ukraińskiego „Narodnego komitetu”, przyniosło w numerze wtorkowym, na czele numeru, znów komunikat klubu ukraińskiego, zasługujący na przytoczenie, choćby jako dokument do ilustracji, czynnik z którym ma się zwracać uwagę.

Z powodu nieprawdziwych wieści o nawiązaniu nowych pertraktacji polsko-ruskich, systematycznie szerzonych w czasopiśmie polskich i niemieckich, sejmowy klub ukraiński postanowił na posiedzeniu z 12 b. m. wydać następujący komunikat.

„1. Przedewszystkiem stwierdza się, że zerwanie pertraktacji polsko-ruskich nastąpiło z winy polskiej strony, która bezwzględnie odrzuciła pierwsze i zasadnicze żądanie strony ruskiej o ustalenie ruskich mandatów sejmowych na 30 procent;

„2. że strona polska wykorzystawsza najdalej idącą wątpliwość ruskiej strony, a ze swej strony nawet co do zabezpieczenia mandatów sejmowych stara się odwieść sprawę pod pozorem zbierania materiałów statystycznych, wymyślając teraz potrzebę rozważania systemów wyborczych, o jakich już dawno miała sposobność przekonać się;

„3. że naród ruski w Galicji na podstawie obecnie obowiązującego prawa wyborczego ma możność wybrać sobie ponad 30 proc. posłów sejmowych a powoływanie się polskiej strony na obecną liczbę ruskich mandatów sejmowych, spowodowaną jej zbrodniczymi praktykami, nie może być usprawiedliwioną podstawą do oznaczenia stosunku procentowego ruskich mandatów sejmowych;

„4. że strona ruska posunęła się do niebывалych dotąd ustępstw na korzyść polskiej strony, w kierunku statutu krajowego, jak również petrifikacji i pluralności prawa wyborczego; a strona polska za to apodyktycznie odrzuciła wszelką możliwość podwyższenia liczby ruskich mandatów sejmowych ponad 26,4 procent;

„5. że żadnych nowych pertraktacji polsko-ruskich w sprawie reformy wyborczej do galicyjskiego sejmku nie nawiązano, i że strona polska widocznie utrudnia możliwość nawiązania nowych pertraktacji na przyszłość, rozszerzając fałszywe wieści o rezultacie dotychczasowej akcji ugodowej.”

Z tego powodu „Czas” pisze:

„Tendencja tego fałszywego doniesienia jest jasną i dlatego polemizować z nim nie warto. Nie zostały załatwione petycje ukraińskie, ale nie zostały załatwione także i polskie, a to dlatego, że ukraińscy posłowie swoją muzyką obstruicyjną i całą swoją taktyką utrudniali regularne załatwienie budżetu, i jeżeli posłów ukraińskich po powrocie do domów będą pytać ich wyborcy, dlaczego sejm tej i owej sprawy, obciążającej żywo lud ruski nie załatwił, niech będą szczerzy i przyznają się, że woleli na sejmie muzykować, aniżeli współpracować.”

Hakatyści a rusini.

Działalność polskiego towarzystwa emigracyjnego, ustanowiło sobie za cel odwrócenie polskiego wychodźstwa sezonowego od Niemiec ku Francji i Czechom, wywołała zaniepokojenie w kołach hakatystycznych i naprowadziła kierowników akcji antypolskiej na pomysł, aby zaradzić potrzebom rolnictwa niemieckiego, a równocześnie wzmocnić czynniki antypolskie przez systematyczne protegowanie wychodźstwa ruskiego do Niemiec.

Pomysł ten, ogłoszony przez hakatystę świeckiego, d-ra Kellera, spotkał się z uznaniem w prasie antypolskiej, a między innymi w „Köln. Ztg.” poleca go uwadze rządu berlińskiego. „Jeżeli — powiada „Köln. Ztg.” — polskiemu towarzystwu emigracyjnemu miałby się udać zamiar pozbawienia nas sił roboczych polskich, to Niemcy muszą starać się o szybkie zarządzenie temu brakowi jako sposób najprostszy poleca dr. Keller zniesienie okresu, w którym robotnikom sezonowym nie wolno pracować w Niemczech — od dnia 20 grudnia do 1 lutego.

Na ten czas robotnicy muszą opuścić terytorjum niemieckie, a kto nie idzie dobrowolnie, tego władze odstawiają do granicy. Zniesienie tego ograniczenia dla robotników ruskich, byłoby najlepszym sposobem przyciągnięcia robotników ruskich do Niemiec. Dla polaków to ograniczenie należy pozostawić, że rusini chętnie emigrują do Niemiec, to tłumaczy się stosunkami politycznymi gospodarczymi w Galicji. Właśnie teraz kiedy przy budowach kanałowych w Galicji istnieje zamiar usunięcia robotników ruskich (?), ludność ruska byłaby szczególnie skłonna do szukania zarobków w Niemczech i należałoby zasta-

nowić się nad wykonaniem propozycji d-ra Kellera.

Chwilowo są to projekty, a ich praktyczne przeprowadzenie spotkałoby się zapewne z trudnościami wobec niemożności politycznego różniczkowania wychodźców z monarchji Habsburskiej. Na razie takie odgłosy są tylko dowodem tego na to że systematyczne odciąganie robotników polskich od wychodźstwa do Niemiec, poczyna odbijać się już w sposób dotkliwy na rolnictwie niemieckim.

Tajemnica adwokacka.

W najbliższym czasie najwyższa instancja sądowa w Rosji: Senat w Petersburgu wypowiedzieć się ma w sprawie bardzo ważnej i zasadniczej. Chodzi mianowicie o to czy zasada tajemnicy obrończej, obowiązująca we wszystkich prawodawstwach, ma w Rosji pozostawać na papierze, czy też ma być zasadą obowiązującą.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Powszechnie znany z obron w sprawach politycznych mecenas warszawski p. Stanisław Patek został przez sąd wezwany do wytłomaczenia się z ciężkiego na nim zarzutu, jakoby miał namawiać swego klienta, uwiezionego w sprawie politycznej, do cofnięcia zeznań, poczynionych u sędziego śledczego. Więzień miał bowiem o fakcie tym zaświadczyć z okazji przesłuchiwania go przez sąd w charakterze świadka w innym procesie.

Mecenas Patek odmówił wyjaśnień sądowi, wychodząc z tej zasady, że wszystko to, co zachodzi pomiędzy podświadym a jego obrońcą, stanowi tajemnicę zawodową obrońcy. Adwokat popełniłby przestępstwo, gdyby komukolwiek wspomniał o tem, co się działo pomiędzy nim a klientem.

Sąd okręgowy warszawski przychylił się do wywodów mecenas Patka i od odpowiedzialności go uwolnił. Sprawa na skutek protestu prokuratora dostała się do najwyższej instancji sądowej w Królestwie Polskiem — do Izby sądowej warszawskiej, która, wychodząc z założenia, że tajemnica obrończa obowiązuje adwokata w interesie, nie uwzględniła odmowy tłumaczenia się mecenas Patka i postanowiła wykreślić go z listy adwokatów.

Wskutek rekursu p. Patka do senatu w Petersburgu, sprawa w dniach najbliższych tam będzie sądzoną.

Rezultat sprawy będzie miał znaczenie nie tylko dla mecenas Patka, lecz dla całego świata obrończego w Rosji. Jeśli senat podzieli zdanie izby warszawskiej, wówczas żaden obrońca w państwie nie będzie miał rekojmii, że pierwszy lepszy jego klient, rzezimieszek przekupiony lub na obrońcę z jakiegokolwiek powodu rozżalony, nie zacznie opowiadać niestworzonych rzeczy o tem co mu mówił obrońca na widzeniu się sam na sam.

Stanie tu otworem droga do szantażów i przekupstw najrozmaitszego rodzaju.

To też wyroku Senatu oczekuje świat prawniczy państwa rosyjskiego z najżywszym niepokojem.

Sprawa ta była przedmiotem obrad w dniu 6 lutego r. b. w petersburskiem Towarzystwie prawniczym, gdzie referentem był znakomity adwokat petersburski p. Zarudnyi, a szereg wybitnych prawników i wytrawnych fachowców rozpatrywał wielostronnie zasady tajemnicy obrończej.

Wszyscy wypowiadali się jednak ostatecznie w jednym sensie: jeżeli Senat podzieli stanowisko Izby warszawskiej, całe sądownictwo rosyjskie dozna będzie ciężką klęską.

Wiadomości ogólne.

○ **Zmiana taryf ogólnych.** Z początkiem roku bieżącego główny zarząd ubezpieczeń od ognia nadesłał do oddziału warszawskiego nowy rejestr taryf, obowiązujących przy szacowaniu budynków przez techników rządowych. Taryfy dawne obowiązują

od lat 12. Poprzednia bowiem zmiana została dokonana w r. 1900. Zmiany zostały specjalnie zastosowane do warunków, obowiązujących w Królestwie Polskiem, a odmiennych niż w Cesarstwie. Podwyższono zwłaszcza opłaty od tartaków i młynów, oraz wprowadzono zmiany do rozmaitych innych kategorii ubezpieczeń.

○ Nowe przepisy budowlane. Z powodu opracowywania w ministerjum spraw wewnętrznych projektu nowych przepisów budowlanych dla całego państwa, architekci warszawscy utworzyli komisję, która zajmie się opracowaniem specjalnych przepisów dla Królestwa Polskiego, z uwzględnieniem naszych warunków klimatycznych, ekonomicznych i warunków kredytu hipotecznego.

Rekerat przesłany będzie ministerjum z prośbą o uwzględnienie w projektowanej ustawie specjalnych warunków dla Królestwa Polskiego.

○ Poczta napowietrzna. Na wiosnę pomiędzy Petersburgiem, Carskim Siołem, Gaiżyną, Peterhofem i Kronształem funkcjonować będzie poczta napowietrzna. Departament pocztowo-telegraficzny wyda specjalne aerolisty i marki. Służbę pełnić będą lotnicy Wasiljew, Lebiediew, Lerche, Jankowski, Agaonow i inni.

○ Sprawozdanie Synodu. Ogłoszono sprawozdanie synodu prawosławnego o stanie cerkwi prawosławnej za czas od roku 1908 do 1910. Sprawozdanie zaznacza, między innymi, że eparchje kraju zachodniego do tej pory obiete są wyteżoną i systematyczną propagandą katolicyzmu na rachunek cerkwi prawosławnej.

Głównymi środkami propagandy katolickiej są polskie szkoły, polskie towarzystwa i organizacje oświatowe, polskie księgarnie i różnego rodzaju wydawnictwa.

O sile propagandy katolicyzmu na Rusi zachodniej świadczy, zdaniem synodu fakt, że od roku 1905 do 1910 od prawosławia odpadło: w eparchji chełmskiej osób 151,439, w litewskiej 27,800, w grodzieńskiej 4,668, w kijowskiej, w podolskiej i wołyńskiej 12,411, w płockiej, mińskiej i mohylowskiej 21,572.

Ze świata.

□ Nowy pomnik Mickiewicza. W Radomysiu nad Sanem, odbyła się w tych dniach uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Uroczystość zakończono wieczorem mickiewiczowskim, urządzonym staraniem czytelni miejscowej.

□ W obronie jezuitów. W Niemczech od 4 lipca 1872 roku nie wolno jezuitom mieszkać jawnie w obrębie państwa. Obecnie centrum w parlamencie niemieckim, składające się z wybitnych mężów politycznych, ma wnieść na najbliższe obrady projekt zniesienia tego prawa.

□ O ucieczkę Siozyńskiego. W procesie, toczącym się w Stanisławowie przeciwko 5 dozorcóm więziennym, oskarżonym o ułatwienie ucieczki mordercy namiestnika Potockiego, Mirosławowi Siozyńskiemu, skazano dozorcę Nudę na cztery lata Tarnawskiego zaś na trzy lata więzienia. Trzech pozostałych uniewinniono.

□ Zasadzenie okrutnika. Przed sądem przysięgłych w Kaciborzu na G. Śląsku, stał murarz Winkel, który tyranizował swoją żonę, matkę, 10 dzieci, w najokropniejszy sposób. Zasadzono go na 15 lat ciężkiego więzienia.

□ Zapadnięcie się Inowrocławia. W Inowrocławiu panuje wielkie zaniepokojenie z powodu dalszego obsuwania się ziemi, przyczem daje się słyszeć silny huk podziemny.

□ Usiłowania strajku gimnazjalnego. „Głos Narodu” donosi, że stowarzyszenie młodzieży radykalnej „Promień” zamierza wywołać ogólny strajk uczniów gimnazjalnych. Akcją kieruje znany prelegent Augustyn Wróblewski.

□ Wnioski polskie. Koło polskie w Berlinie złożyło w parlamencie niemieckim szereg wniosków, z nich najważniejsze: O zniesieniu paragrafu językowego i o ustanowieniu 8-godzinnego dnia pracy dla górników.

Z Cesarstwa.

△ Generał Tomaszewicz. „Wiem. Wrem.” donosi, że gen. Tomaszewicz, który przyznał się już do kradzieży 22 tysięcy rub. z kasy Towarzy-

stwa opieki nad dziećmi osób, poległy ch podczas zamieszek, znany jest dobrze ze swej działalności sądowno-czej. W Kronsztożycie pod jego przewodnictwem wydano 50 wyroków śmierci na przestępców politycznych.

Z LITWY I RUSI.

× Tajna szkoła polska. Na zasadzie postanowień obowiązujących, na mocy protokołu policyjnego, gubernator miński skazał niejakiego Bazyrewskiego na rb. 50 kary (względnie 25 dni aresztu) za nauczanie dzieci polskiego czytania i pisania, oraz Olakiewicza na rb. 25 (lub 15 dni aresztu) za pomoc w tem nauczaniu.

× O potwarz. Jak donosi „Kijewl.,” zarządzający kijowskim kantorem banku państwa, Afanasjew, zwrócił się telegraficznie z prośbą do prezesa rady ministrów Kokowcowa o pozwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej za potwarz posła do Dumy Zamysłowskiego.

Wiadomości krajowe.

+ Ułaskawienie. Generał gubernator warszawski zamienił karę śmierci na 20 lat robót ciężkich 19-letniemu Stanisławowi Kożuchowskiemu, skazanemu prze sąd wojenny warszawski za szereg napadów bandyckich, dokonanych w r. 1906.

+ Wystawa zdrowotna. Komitet wszechświatowskiej wystawy uzdrowienia miast zwrócił się do magistratów miast w Królestwie Polskiem z prośbą o wzięcie udziału w wystawie urządzeń sanitarnych.

Podobno w wystawie ma wziąć udział magistrat Warszawy, posyłając ekspozycje, które były na wystawie higienicznej w Dreźnie.

+ O likwidację kasy emerytalnej. W gronie pracowników kolei w. w. znów omawiana jest myśl likwidacji kasy emerytalnej. Uczestnicy kasy uznają likwidację za rzecz konieczną, żaden z nich bowiem nie przewiduje, a przynajmniej nie ma żadnej pewności, ażeby mógł kiedyś wystąpić emeryturę. Sądzą, że korzystniej dla nich jest otrzymać pewien fundusz z likwidacji, aniżeli przy przymusowym opuszcze-

niu służby, gdyż wtedy zachodzić mogą jakieś większe potrącenia. Pracownicy na linii i na wszystkich stacjach postanowili podpisać deklarację, z żądaniem likwidacji kasy i złożyć ją zarówno obecnej dyrekcji z prośbą o poparcie sprawy, jako też b. radzie zarządzającej z prośbą o przedstawienie jej zebraniu ogólnemu akcjonariuszów.

+ Aresztowanie Feliksa Zawadzkiego. Współoskarżonego w sprawie Bondana hr. Ronikiera Feliksa Zawadzkiego, aresztowała wczoraj policja VI cyркуtu. Aresztowanie nastąpiło z polecenia oberpolicmajstra m. Warszawy.

Zawadzkiego wczoraj wieczorem przewieziono z cyркуtu do aresztu policyjnego.

+ Skasowanie wyroku. Senat rządzący skasował wkrok izby sądowej warszawskiej, na którego mocy redaktor wychodzącej w Łomży „Wspólnej pracy”, p. F. Hryniewicz za umieszczenie artykułu o sądach pokoju skazany został na 6 tygodni aresztu bez zmiany na grzywnę.

Przy ponownem rozpatrzeniu sprawy mają być wezwani jako świadkowie adwokaci przysięgli przy łomżyńskim sądzie okręgowym.

+ Curiosum. Powiat kielecki jest tak mało kulturalny, że w czterech gminach, a mianowicie: w samsonowskiej, mirowskiej, piekoszowskiej i zajączkowskiej nie posiada ani jednej szkółki elementarnej, pomimo, że gminy posiadają szkolne grunta — a rząd chętnie wyznacza zapomogi na wystawienie szkoły i utrzymanie nauczycieli.

+ Czworaczki. W Wyszokowie 30-letnia Chaja Syła, urodziła 4-ro dzieci: 3 dziewczynki i 1 chłopca.

Wszystkie dzieci po upływie 2 godzin zmarły.

Zjazd

przedstawicieli Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych i kredytowych w Częstochowie.

Po dwudniowych obradach, podczas których ogłoszono 14 referatów, zgromadzeni na Zjeździe tym powzięli pomiędzy innymi z ważniejszych zasadniczych uchwały tej treści:

a) Kooperatywy kredytowe tylko wtedy będą mogły w całej pełni rozwinać swą pożyteczną działalność, gdy

Zygmunta Krasńskiego wiersze.

(Nieobjęte żadnem z dotychczasowych wydań zbiorowych pism poety).

I

ZNOW WRACA WIOSNA...

Znów wraca wiosna — przeszłe wraca życie
I dawna radość — i dawna podnieciał
Patrz! w śnie pamięci, razem, po błękitnie
Znów płynięm w stronę Mało di Gaeta!

Rankiem schodzimy w cytrynne ogrody
I przechadzając się nad morza tonią,
Róż i cyprysów upojeni wonią,
Dziękuję Bogu za świat ten urody!

Każda nam chwila dobra i szczęśliwa
Milczenie nawet nam pieśnią, co śpiewa.
Z skał zstępujemy na wodne lazury
I z baran naszej znów patrzymy na góry!

I patrząc, pięm z przestrzeni puharu
Złotem powietrzem gór błękitnych zdrowie,
Słońca promieniami wienieczeni na głowie,
Piers poim w świetle i falach nektaru.

W wieczór wracamy pod rozkwitłe gaje,
Po nich błyszczące w rój wiją się muszki,
Jakby róż śpiących uwolnione duszki...
Na zmierzchniętym niebie Mars i Wenus wstaje.

Mars krwawą zbroją błyska i czerwieni
I z giermkim-gwiazdką sunie się w przestrzeni
Aż księżyc wejdzie i czarem spojrzenia
Świat dnia przeblędni w świat złoty marzenia!

Ty, patrząc w górę, pytasz się złośnie:
„Duch nasz na miarę bezmiaru czy wzrosnie?”
„Czy będziem kiedy, my smutni, wiedzieli,
„Jacy mieszkają po gwiazdach anieli?”

Skrań ciekawości czoło twoje płonie —
Wspinasz się wzrokiem w eterowe tonie...
I drżysz i pragniesz — to ufna... namiętna,
To znów w zwątpieniu trwóg pełna i smętna.

A ja cię pieśnią kołyszę nadziei!
Ja ci zwiastuję lot Ducha przepłytny,
Przez ciąg postępnych wszechświata kolei...
I świat nareszcie wieczny — Boży — inny.

O, pojdziesz kiedyś i obaczysz okiem,
Jak wieczność płynie tych fal-gwiazd potokiem
Z słońca na słońce, coraz wyżej, trzeba
Tym, co umarli, wdzięrać się do nieba!

Bóg, co nas stworzył stworzył nas na Bogu!
I stopom naszym poddał mleczne drogi...
Duch, co nam dzisiaj już tu w piersiach gości
Nie duchem ziemi, lecz nieskończoności

* * *

I przez te wschody świata dyamentowe
Wstępować będziemy na Królestwo nowe...

II

O ŻYCIA RANKU.

O życia ranku, o wiosen jutrzence,
Począsim brzegiem i na takim morzu,
Jam ciebie ujrzał w błękitów przestworzu
I obwiodł Ciebie w włoskich kwiatów wieniec!

I strach mię chwycił, gdy Ci rzucił różę,
A z niemi myśli, natchnienia i pieśni...

Gdym kładł me serce za stóp Twych podnoże,
Jam drżał wśród szczęścia: czy szczęście nie śni?

Tys przy mnie była, a jam ciągle marzył,
Ze ty złudzeniem, co odleci wkrótce...
I z westchnieniami przed Tobą-m się skarżył,
Ześ Anioł nikły na mej lotnej łódce.

Bo w słońca blasku lśniła Twoja postać,
Nie jak codzienne i trwałe postaci;
Lecz jak duch, który tu nie zdoła zostać,
Bo nie ma tutaj ni sióstr, ani braci...

I długo dziwną mnamiomy żalobą,
Chociaż przy Tobie, jam się nie czuł z Tobą!
Długo tęskniłem gdzieś dalej — do Ciebie,
Bom zawsze myślał, żeś Ty tylko w niebie!

Na każdej fali i na każdej skale,
Na każdym miejscu i w każdej godzinie
Wieczniem powtarzał: „Ach, to szczęście minie...
„Przepłynie Anioł, jak płyną te fale!

„I na tem morzu odejdzie ta mara,
„I wśród tych wichrów prysnie mi jej wiara,
„I śmierć — niestałość, albo los zabierze
„To, co dziś kocham i w co dzisiaj wierzę!”

Lecz ty zostałeś na łódce milcząca,
Nie wzięta burza Ciebie w niebo nagle —
Dotąd w promieniach widomego słońca
Ty rudel trzymasz, ja rozpuszczam żagle —

I tak płyniemy na wieki... bez końca!

Jeszcze... wróca piękne dni Aranjuezu...
— „Precz z niezdrową sensacją!”
Niezdrowa—dla was, czarni panowie.

Edykt abdykacyjny.

Dosłowny tekst edyktu abdykacyjnego chińskiej cesarzowej wdowy jest niezmiernie ciekawy w swej naiwnej formie:

„Odkąd armia rewolucyjna rozpoczęła swoje działania, wszystkie prowincje zaznaczyły swoją sympatię i całe Chiny są w nieporządku i cały naród jest nieszczęśliwy”.

„Rozkazałam Juan-Szi-Kajowi wysłać delegatów, aby nawiązać rokowania z przedstawicielami Rzeczypospolitej i wyjaśnić położenie i opracować projekt, dotyczący zwołania zgromadzenia, w celu ustanowienia formy rządu”.

„Te rokowania trwają już od dwóch miesięcy i jeszcze niema jasnego i pewnego wyniku. Południe i Północ oddalają się od siebie coraz bardziej i nikt nie chce ustąpić. Handel ustał, żołnierze są w polu i wszystko to z powodu sprawy formy rządu. Dopóki się nie rozstrzygnie tej sprawy, naród nie znajdzie spokoju.”

Obecnie sympatje większej części narodu są po stronie republiki. Południe i środek Chin już ogłosiły Rzeczypospolitą, a wskutek tego wodzowie armii Północy również zażądali Rzeczypospolitej. Lud i armia są przeto republikańskie, a więc samo Niebo chce dać Chinom Rzeczypospolitą.

„Dla sławy jednej jedynej rodziny nie chcę walczyć z wolą całego narodu. Zdaleka patrzałam na sprawy świata i sprawdzałam w sobie te myśli i postanowiłam ustąpić wraz z cesarzem i dać narodowi całą moc. Postanowiłam, że forma rządu chińskiego ma być Rzeczypospolita konstytucyjna.”

„Obecnie lud cierpi i czeka spokoju. Szanuję to pragnienie na teraz, a co do przyszłości będę w zupełnej zgodzie z naszymi świętymi księgami, które mówią, że cesarz powinien wiedzieć, iż kraj jest stworzony dla narodu, nie zaś dla niego.”

„Juan-Szi-Kaj jest człowiekiem bardzo doświadczonym, który jednocześnie w obecnym położeniu zna dawną i nową formę rządu. On potrafi rozpocząć dobrą politykę, aby zjednoczyć Północ z Południem.”

Najlepiej będzie, jeżeli mu dam władzę porozumienia się z wodzami armii republikańskich, aby utworzyć rząd prowizoryczny.

Mam nadzieję, że to rozwiązanie da spokój krajowi i armii, jak również zadowolonym narodom.

„Najważniejszą rzeczą jest, żeby Rzeczypospolita chińska, która ogarnia pięć wielkich ras: manczurów, chińczyków, Mongołów, muzułmanów i tybetańczyków, postanowiła za najsurowszą zasadę nieczułość obszarów republiki.”

„Przyszłe Chiny nazywać się będą: „Ta Taung Hoa Ming Ko” („Wielka Rzeczypospolita środka Cywilizacji”).

„Ja i cesarz usuwamy się i będziemy prowadzić przyjemne życie bez obowiązków. Sądzę, że zachowam sobie sympatię i błogosławieństwo narodu. Mam pewność, że Chiny pójdą drogą cywilizacji i postępu, i że będą coraz to potężniejsze i sławniejsze”.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

Powszechnie nauczanie.

Petersburg, 20 lutego. Biuro frakcji państwianców uznało za niemożliwy do przyjęcia i odrzuciło projekt prawa o powszechnym nauczaniu w redakcji Rady Państwa.

Dyrektorowie „Prowodnika” w więzieniu.

Ryga, 20 lutego. — Pięciu dyrektorów fabryki „Prowodnik”, z dyrektorem zarządzającym Bittanbergiem na czele, skazani zostali na 3 miesiące więzienia

za przywłaszczenie marki fabrycznej „Słoń”, firmy petersburskiej Hartman.

Burze.

Ryga, 20 lutego. — Na morzu sroży się burza śnieżna.

Sewastopol, 20 lutego. — Na morzu wieje silny wiatr południowo-wschodni, Komunikacja statków częściowo przerwana.

Wyrok.

Moskwa, 20 lutego. — Za roztrwonienie popułkownik Kriun skazany został na 16 miesięcy twierdzy, referent zaś Chalkow na 4 lata rot aresztanczyk.

8 osób spalonych.

Tuła, 20-go lutego. We wsi Perowskiej, pow. tułskiego, spłonęła zagroda włościańska, a w niej zginęła cała rodzina, składająca się z ośmiu osób.

Kolonizacja w Syberji.

Tomsk, 20-go lutego. Plan kolonizacji kraju narymskiego został ukończony.

Koszt robót obliczono na 14 milionów rb.

Dymisja.

Wiedeń, 20 lutego. Jeden z głównych współpracowników Aehrenthala, naczelnik oddziału ministerjum spraw zagranicznych hr. Esterhazy otrzymał dymisję z powodu choroby.

Samobójstwo.

Insbruk, 20 lutego. Profesor Friedrichs z Rygi, zamieszkały w Monachjum, zastrzelił się podczas wycieczki na nartach w okręgu Ariberg.

Zawieszenie widowisk.

Zagrzeb, 20 lutego. Studenci zażądali zawieszenia 2 widowisk w teatrach narodowych na znak żałoby po zabitym koleździe podczas demonstracji w Sarajewie.

Publiczność poparła ich i opuściła teatr, poczem przedstawienie zawieszono.

Wojna.

Rzym, 20 lutego. — Agencja Stefaniego donosi z Tripolisu, iż generał Caneva objął znów główną komendę.

Benghazi, 20 lutego. — Pierwszy batalion 4 pułku piechoty zaatakowany został przez 200 beduinów i odpart ich. Atak odbył się w obrębie fortyfikacji włoskich.

Trjest, 19 lutego. — „Piccolo” donosi, że zarząd marynarki zawiadomił wszystkie towarzystwa okrętowe o założeniu min podwodnych w pobliżu Salonik, koło Karamburn. Okręty państw neutralnych winny zwracać uwagę na odpowiednie przepisy i sygnały, by uniknąć szkody.

Konstantynopol, 20 lutego. — Szczepy Senussi postanowiły przyłączyć się do armii tureckiej i walczyć wspólnie przeciw Włochom.

Pożar bawełny.

Bombaj, 21 lutego. — W południe na placu targowym, na którym znajdowały się wielkie zapasy bawełny, wybuchł pożar. Straty wynoszą 250,000 funt. sterl.

Republika chińska.

Kaszgar, 20 (2) — Skutkiem układu z rosyjskim konsulem generalnym władze chińskie dały dymisję urzędnikom winnym bójki z Rosjanami w Kurałbaszi zmuszając ich do wynagrodzenia pieniężnego poszkodowanym. Żołnierze, którzy brali udział w bójce, mają ulec karze cielesnej, a dowódca roty karze więzienia. W styczniu w Jarkendzie wydarzył się analogiczny wypadek, konsul więc na podstawie instrukcji z ministrem zażądał przykładowego ukarania winnych.

Na wygnanie.

Teheran, 20 lutego. — Emir-Możicham, najwięcej reakcyjny z chanów bachtjarskich, skutkiem konfliktu z ministrem spraw wewnętrznych, zmuszony został na żądanie rządu i wszystkich pozostałych chasów do opuszczenia stolicy.

Aresztowanie spiskowców.

Tokio, 20 lutego. — Ogromne wrażenie zrobiło aresztowanie w Seulu 50 spiskowców-koreańczyków, wychowawców amerykańskiej misji duchownej.

Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzk.”

Samorząd miejski.

Petersburg, 21 lutego. — Poprawka rządowa art. 55 ustawy o samorządzie, polegająca na tem, że prezes rady miejskiej i jego zastępcy zatwierdzani są przez rząd — została przyjęta.

Również przyjęto uzupełnienie tego artykułu, głoszące, że w miastach z ludnością do 25 tysięcy, rady miejskie mają prawo powierzać przewodnictwo w radzie miejskiej prezydentowi miasta lub burmistrzowi.

Czwarta Duma.

Petersburg, 21 lutego. — W kołach kompetentnych określają termin wyborów do IV Dumy przypuszczalnie na koniec września lub w początku października st. st.

Nadzieje większości rządowej.

Berlin, 21 lutego. — Zatarł między prawicą stronnictwa narodowo-liberalnego a socjalistami z powodu projektu budżetowego koł rządowy i prasa oficjalna przyjęły z żywym zadowoleniem, jako dowód niesolidarności i różnicy postulatów.

Rząd ma nadzieję, że z czasem łatwiej można będzie pociągnąć partje narodowo-liberalną ku prawicy i wytworzyć w parlamencie większość rządową.

Pogróżki hajdamackie.

Lwów, 21-go lutego. Dziesięciu postów polskich do sejmku, w tej liczbie i hr. Skarbek, otrzymało listy rusińskie z pogróżkami i podpisem „komitet ukraiński” pod pieczęcią w kształcie trupiej czaszki.

Istnieje podejrzenie, że to figiel żakowski.

Świąt duchów.

W Paryżu wyszła z pod prasy książka, która wywołała wśród kół zajmujących się spirytyzmem prawdziwą sensację.

Jest to praca znanego francuzkiego spirytysty i badacza zjawisk spirytystycznych, d-ra Jmody, o rezultatach jego badań w dziedzinie fotografowania „materjalizacji duchów”.

Zapaleni spirytyści są zdania, że dzieło d-ra Jmody musi rozwiać wątpliwości nawet największych sceptyków, gdyż, zdaniem ich, dowodzi ono niezbicie materjalizacji duchów na seansach spirytystycznych, a to zapomocą całego szeregu zamieszczonych w nim fotografii takich „materjalizowanych” duchów”.

Autor książki zwraca, iż podczas seansów, na których fotografowano zjawiającą się duchy, on i jego przyjaciele obecni na seansach, zastosowali wszelkie ostrożności w celu zabezpieczenia się przed oszustwem.

Wszystkie doświadczenia odbywały się w kółku ściśle, nikt z obcych nie był dopuszczony.

Jako „medium” używano młodej

dziewczyny, panny Hazern, którą jedna z pań, członkiń seansu, zrewidowała. Po rewizji Hazern ubierała się w lekkie przylegające do kształtów szaty; podczas seansów ręce jej trzymano, więc oszustwo ze strony medjum jest wyłączone.

Nie wszyscy jednak uczestnicy seansów zostali przekonani, do sceptyków należą dr. Richet i dr. Fonteno, którzy ogłosili w pismach swe wątpliwości.

Dr. Richet wątpi nieco o uczciwości „medjum” i oświadcza, że wydaje mu się dziwny fakt, że Hazern wymagała, żeby podczas fotografowania wszyscy rozmawiali głośno, co oczywiście zagłuszało wszelkie szmery uboczne. Następnie wszystkie fotografie duchów wyglądają tak, jak gdyby były to manekiny lub lalki.

Wątpliwości d-ra Fonteno polegają na tem, że twarze fotografowanych duchów są płaskie, jak gdyby te fotografie były robione z obrazów.

Niektóre z tych fotografii są oświetlone fałszywie, nie z tej strony, z której na nie padało światło magnezjowe, używane podczas fotografowania. Jedną naprzykład z fotografii ma plamę cienia od nosa na policzku prawym, nie zaś na lewym, jak tego wymagał kierunek oświetlenia, co dowodzi nieczystości, iż fotografowano portret.

Ostatecznie nawet „niezbite dowody fotograficzne” nie okazały się zbyt pewne, a nawet mogą wywołać rozłam w ścisłym kółku badaczy, gdyż dr. Jmoda ani na chwilę nie wątpi, że otrzymane przez niego fotografie są podobiznami duchów.

Różne wiadomości.

— (r) Czyje dziecko? W 2 cyrkule znajduje się od 19 b. m. zabłąkany chłopiec lat około 3—4, mówi po niemiecku na imię mu Fryderyk. Ma ubranie w kratkę, szare pończochy, czarne pantofle i ciepłą czapkę okrągłą.

Chłopiec nie potrafi wskazać, gdzie mieszka, ani jak się nazywa.

Rodzice lub opiekunowie mogą się zgłosić do 2 cyrkulu na ul. Konstantynowska.

Odpowiedzi Redkcji

—00—

Agentowi Banque Continentale. Prosimy pofatygować się do redakcji między godziną 6 — 7 wieczorem.

Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka № 4.

Były asyst. instytutu dentystycznego

Nadwornego lekarza-dentysty Engla, w Berlinie

specjalista robót dentystycznych i technicznych złote korony i mosty

(zęby sztuczne bez podniebienia), plomby złote i porcelanowe, wyrównywanie krzywo

wyrosłych zębów i t. d.

Godziny przyjęć od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

Potrzebny od 1 lipca lokal

z 7 do 8 pokoi na parterze na drukarnię, redakcję i administrację pisma i mieszkanie prywatne z 3 do 4 pokoi w okolicy od Nowego Rynku do ul. Nawrot, Ojerty pod „LOKAL” w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

1028—0—1

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W PIĄTEK Dn. 23 LUTEGO 1912 r.

Napoleon w Hiszpanji

Sztuka w 8 odsłonach.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora Działna róg Wschodniej do dnia przedstaw. do g. 1-ej po poł., Od 5-ej w kasie teatru po cenach normalnych. 827—2—1

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Orkestrjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki

Posadzki terrakotowe. Płytki glazur
nia elewacji domów i ścian. Cegła o
a porcelanowa do młynów kulowyc
no-kutego. Liny stalowe. Drut stalowy
Więgi. behody żelazne proste i sp
Drzwiczki hermetyczne do pieców. Sz

Swiatlolecniczy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczościowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym
(choroby skóry i wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia
(świeża, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów),
masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc
ściowa), kausyka, usuwanie brodawek. Endo i cystoskopia (oświetlanie
organów moczościowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące
powietrze. Leczenie syphilisu „Enrich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Cyrk A. Devigné.

Dziś, 21-go Lutego 1912 r.

Przedstawienie sportowe. Bierze udział cała
trupa i nowi debiutanci.

4 KAROLI 4 pierwsi królewsko-węgieracy
magnaci jeźdźcy

M-LLE LIZZI Woltyżerka

THE YKARR'S fruwające ludzkie
pod kopułą cyrku

Dalszy ciąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

STRENGE — van Berg
Szampion Europy Holandia

A. H. Eggeberg — Weber
Szampion Świata Niemcy

Jaruschenko — Władysław ZBYSZKO
Malarosja — Cyganiewicz
Student uniwersytetu Wiedeńskiego

Walka o Trypolis w cyrku

Madralli — Karpini
Turcja Włochy

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i 6 w,

Urząd Starszych

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ma zaszczyt zaprosić PP. członków Zgromadzenia na zebranie ogólnie, które odbędzie się w Sobotę d. 24 lutego r. b. o godz. 5 1/2 po poł., w Sali giełdowej (Piotrkowska, № 87) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Podstarszych i 2-ch zastępców.
2. Sprawozdanie Urzędu Starszych i Rady Opiekuńczej.
3. Upoważnienie do zabezpieczenia na hipotecę nieruchomości, przy ul. Dzielnej, № 58 długu obligacyjnego w kwocie rb. 250,000.

Zebranie to, jako w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

A. Kuprin

Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabyła
w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

Prośby

Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

M. Baum. Piotrkowska 31.

Zestawiam prośby, zażalenia, skargi apelacje i t. p. do

Zarząd

uważa za swój podziękowania skiemu, Berman Salj.

Wyłączną sprzedaż

artykułu niezbędnego dla biur oddam solidnemu dobrze wprowadzonemu panu. Zgłaszać się środa 8-9 wieczorem i w czwartek 12-1 w poł. Grand Hotel № 201.

OD ROKU 1828.



KAKAO VAN-HOUTENA

ciesz się rozgłosem wszechświatowym.

Odrzućcie wszystkie liczne podrobienia i, aby otrzymać rzeczywiście produkt najwyższego gatunku, żądajcie wyłącznie

prawdziwego kakao

VAN-HOUTENA

z taką marką



Fabrykanci
C. J. Van Houten & Zoon,
Wesep (Holandia).

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 16 do 1-Marca r. b.

Belle Marion
Spiewaczka

Les Antonoff Trio
Oryginalne śpiewy i tańce

Diawal

Rosyjski humorysta. Prolongowany

Arz'orff uo

Jedna kobieta i cztery młodzi

niszczyciel szczurów

160 żywych szczurów myszy na scenie, 10 żywych kotów

Ku ler com

Gymnastyczny akt na drucie i wycieczkach.

Lili

7 letnia na świecie. Najmniejsza na świecie tancerka i subretka.

he Steinrettys

Akrobaci parterowi.

Stamer uuo

Wiedeński kontrastowy duet.

Wille Amanda

W-w-r Siedoni

Reczna ekwilibryści.

Urania-10

Pod werandą Koncerty Rumunskie, kapeli Kapel, Sterjanu,

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.

Telef. 26-26.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano od 4 po poł. do 6 pół po południu.

Ulica Południowa 23

Telefonu № 1685-2640

SPECJALISTA

Chorob skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowanie preparatu „606”

Leczenie elektrycznością masażem wibracyjnym.

Zachodna № 33

od 9-11 od 6-8 dla pań od 5-6 w niedzielę od 9 do 8. r. 1109 1 0

Dr. Litmanowicz

Krótką 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zglebnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7

Dr. med. w. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10-11. od 4-6 po poł. Telefon nr. 21 19. 2388 10 1

Dr. L. Kiaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-6 w 5-8 wiecz. w dni od 4-5-6 7:13-0

Dr. REJT

Srednia 9.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ER-LICH-HATA 606” wśród żyłnie.

Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.

Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8-11 rano i od 4-9 wiecz. W niedzielę święta 9-2 pop

...sacja !!
...utrze
...obraz prak-
...hoty
...EC"
...PRACOWNIKÓW
...OWYCH.
...go miesiąca
...wszystkich pra-
...w i przemysłowych
...wakujące posady.
...prawozdania ze wszystkich
...polskich w kraju i zagranicą.
...bezpłatnie porad prawnych.
...BEZPŁATNIE premium w postaci
...cennych dzieł naukowych.

„Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kani-
torach pocztowo-telegraficznych.
Numery okazowe gratis.
Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**
CENA: rocznie Rb. 5.—
kwartalnie 1.25 } z przesyłką pocztową.
Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pra-
cowników handlowych (Śliska №9).
Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman**

Kursy Języków Nowożytnych

D-ra Kummera

Piotrkowska 79. Karola 4.

podaje niniejszem do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz oddzielnych lekcji, które rozpocząć można każdego dnia, w miesiącach **lutym i marcu r. b. co tydzień** rozpoczną się nowe

zbiorowe kursy

języków: **polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego**, na które za pisać się można każdego czasu.

Nadto dnia 24-go lutego 1912 r. rozpoczną się **Kursy popularne** (niższy, średni i wyższy) jęz. **polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.**

Wykłady te odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych.

Oplata miesięczna wynosi rb. 4
półrocznie 20.

Blizszych informacji udziela kancelarja Kursów w godz. od 10-1-ej w południe i od 3-10 wieczorem.

Prenumerować

wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych

można w **„PROMIENIU“**
Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Nowe życie“, „Wolne Słowo“, „Mysł Niepodległa“, „Tygodnik Mód i Powieści“, „Przyjaciel Dzieci“, „Gazeta Świąteczna“, „Trubadur Polski“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Nowa Gazeta“, „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Wiadomości Codzienne“, „Kółce“, „Mucha“ i t. d. 2969-0-1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Ul. Nowo-Zarawska № 4. 1566-3-1

Potrzebny młodzieniec lat 14-16 piszący biegle po rosyjsku i po polsku. Oferty pod: „Kandydat“—proszę składać w Administracji. 1568-2-1

Pieniądze w papierkach bez portmonetki zgubione pomiędzy Nowym Rynkiem i ulicą Nawrot lub w tramwaju № 3 i 4. Łaskawy znalazca zechce oddać do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“, zatrzymawszy sobie trzecią część. 1561-2-1

Przybłąkał się pies mieszanec buldog, ogon krótki, maści żółtej. Znajduje się: ul. Młynarska № 34, u Januszewicza. 1562-2-1

Towarzystwo Akcyjne Rzeźm Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.
Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:

- 1) **Włoseń tapicerski.**
- 2) **Krew suszoną.**
- 3) **Mączkę mięsną.**
- 4) **Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.**

1582-20

Papier gazetowy na pudy i tundy do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera“ Zachodnia 37.

Sklep kolonialny, 18 lat egz. S z powodu choroby sprzedam. Dworska róg Kelma № 27. Bałuty. 1563-3-1

Udzielam lekcji gry na mandolinie po 40 kop. Piotrkowska 66 m. 27. 1542-8-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Julji Dąbrowskiej. 1549-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Wygietły, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Wacława Chodaka. 1550-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Sienna, pow. łżeckiego, gub. radomskiej, na imię Władysława Matuski. 1553-3-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Skierniewic na imię Moszka Gruna. 1564-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu miasta Łodzi, bilet wojskowy wydany przez naczelnika wojennego i książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Adolfa Pola. 1567-3-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Pawła i Stanisławy małżonków Jankowskich. 1570-3-1

Zaginęły 2 paszporty, wydane z gminy Rzewów pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława i Ewy Urbańczyk i świadectwo stróżowskie wydane przez policmajstra m. Łodzi, na imię Stanisława Urbańczyka. 1569-3-1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Panom w Łodzi i okolicach **NAJPIEKNIJSZE GZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznoga farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postłisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywana, pod moim kierunkiem. Wyuczam upiśniania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Ogłoszenia drobne.

FELCZER potrzebny, oprócz praktyki zajęcia biurowe. — Pensja 30 rubli miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. — Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zakładów Przemysłowych Inżyniera J. Hempła, w Chęcinach, gub. kielecka. 1765-3-1

GATER. MASZYNY DO BECZKARNI używane kupię. — Oferty pod „I H“ biuro Metzla, Warszawa, Marszałkowska 130. 1764-3-1

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6. 1492-0-1

Piekarnia do odstąpienia za przystępną cenę z całym urządzeniem, maszyną furgonem, kołnierzem, lub bez, Nowa 34. 1514-3-1

Pokój ładny, z osobnym wejściem. Zaraz. Główna 59, stróż wskaże. 1541-3-1

Potrzeba stolarzy na dębowe, meblowe roboty. Marysińska 12. 1545-3-1

Potrzebny chłopiec do posług kantorowych. Urbanowski Cementarna 12. 1559-2-1

Z powodu nagłego pogorszenia się zdrowia **OKULTYSTA**
Chinomanta „HENRYK“
wyjechał na 6 tygodni

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają **Nowość!**
Nowość!
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538-3-1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do wynajęcia

od 1-go Kwietnia
różne mieszkania

składające się z dwóch pokoi i kuchni, z wszelkimi wygodami i gazowym oświetleniem. Wiadomość przy ul. Magistrackiej № 14 obok ul. Średniej od 3-5 godz. popołudniu, lub na Średniej № 44 u pani D. Kniec.